

Uwazam, ze traci Pan czas zajmujac sie fizyka teoretyczna. Panskie modele sa calkowicie bezwartosciowe. Jest prawda, ze we wspolczesnej fizyce teoretycznej jest wiele niejasnosci, co ilustruja podawane przez Pana cytaty z wybitnych fizykow, ale tych niejasnosci nie da sie usunac az tak naiwnymi srodkami jak te, ktore Pan proponuje.

Prof. A.S.

Cieszę się, że osoby spoza grupy fizyków akademickich zajmują się podstawami mechaniki kwantowej. Muszę jednak przyznać, nie jest to moja dziedzina badań.

Prof. R.O.

Potwierdzam odbior Pana listu.

Wobec przepelnienia biezacej listy moich pilnych zadan nie moge w tej chwili poswiecic czasu na zapoznanie sie z Pana modelem.

Postaram sie zrobic to w niezbyt odleglej przyszlosci.

Prof. J.G

Szanowny Panie Kolego, ciesze sie, ze ma Pan tak dobre mniemanie o swoich modelach. Problem polega jednak nie na tym, zeby przekonac mnie, co przy mojej glupocie moze okazac sie bardzo trudne, ale na tym, zeby przekonac miedzynarodowa spolecznosc fizykow, ktora tez, nawiasem mowiac, nie jest najbardziej rozgarnieta, ale to juz jest sila wyzsza, z ktorej istnieniem musi sie Pan liczyc.

Prof. A.S.

Pana założenia są sprzeczne z fizyką kwantową, która została potwierdzona doświadczalnie z błędem względnym na poziomie 1:100000000000. Dlatego prosze się nie dziwić, że fizycy ignorują Pana koncepcję. Chyba, że zaproponuje Pan teorię dokładniejszą od teorii kwantów.

Prof. Z.J.O

Dość długo zastanawiałem się "co z tym fantem zrobić". Materiału jest dość dużo i musiałem się skupić na zawartości. Myślę, że można opisać to w ten sposób: Obecnie stosowane w fizyce modele są znacznie sprawniejsze i opisują więcej zjawisk. Można by popracować nad tym pod kątem własności modelu. Tak się obecnie często robi. Może wyjdzie z tego coś?

A.C.

Nie czuje sie odpowiedzialny za nastawienie innych fizykw wobec Panskiej pracy, ale wydaje mi sie, ze rozumiem i podzielam ich nastawienie, które mozna prawdopodobnie strescic w punktach:

1. Wszystkie dotychczasowe teorie fizyczne sa wyrazone w jezyku matematyki. W zasadzie cala wspolczesna nauka stworzyl Galileusz, stwierdzajac, ze 'prawa przyrody sa zapisane w jezyku matematyki' (albo jakos podobnie).
2. Teorie stworzone przez Galileusza i jego nastepcow stanowia obowiazujacy paradygmat, wiec fizycy trzymaja sie aktualnego paradygmatu, przynajmniej takdlugo, az odkryja lepszy.
3. W przewazajacej wiekszosci przypadkow nowe teorie odkrywaja zawodowi fizycy. Teorie wysuwane przez amatorow bywaly w przeszlosci brane pod uwage, ale stopniowo naukowcy wypracowali pewne (wielostopniowe) mechanizmy, dzieki ktorym wiekszosc takich teorii przepada na wstepnych etapach weryfikacji. Sadze ze to samo stalo sie albo stanie sie z Pana teoria.
4. Nie jest Pan pierwsza ani ostatnia osoba, ktora probuje odkryc ToE. Wiec skoro dotychczas sie nie udalo, to mamy powody sadzic, ze to nie jest takie proste i nie damy sie latwo skusic. Uzywajac porownania - probuje Pan dostac sie do Formuly 1, a nie zaliczyl Pan ani jednego wyscigu gokartem. Gdyby szefowie Ferrari zgodzili sie testowac kazdego kierowce, ktory uwaza, ze jezdzi lepiej niz Fernando Alonso, to ustawilaby sie kolejka jak stad do Barcelony. Ja tez bym sie zglosil. Probuje Pan grac nie fair.

Jezeli chce sie Pan przebic ze swoja teoria, musi Pan stanac w szranki na warunkach obowiazujacych wsrod fizykw, a nie na Panskich. Domaga sie Pan od nas, abysmy studiowali Panskie teorie, a czy Pan przestudiowal nasze teorie? Dopoki nie udowodni Pan, ze rozumie obecnie obowiazujace teorie, nikt nie bedzie trafil czasu na proby zrozumienia Panskich teorii. Na tym polega jeden z mechanizmw selekcji. Musi Pan przynajmniej poznac obowiazujace teorie, zanim je Pan obali.

Dr J.B.

Na mechanice kwantowej atomow i czasteczk troche znam sie. Ladne rysunki... Natomiast nie jestem specjalista od TOE (Theory Of Everything), wiec nie bede sie wypowiadal. Najlepiej wyslac to do publikacji (w wersji anglojezycznej) w przyzwoitym czasopiśmie, np Physical Review Letters - tam to ocenia ...

Prof. J.W.

Dziekuje za list. model jest ciekawy. Zmiennosc energii jonizacji od ilosci elektronów walencyjnych jest rzeczywiście znana. Niestety, brak mi czasu na dłuższe listy.

Prof. G.K.

Parzyste lub nie są liczby, twory wymyślone przez matematyków (dzielą się przez dwa bez reszty lub nie) Jest zasada zachowania parzystości ale to nie ma nic ze "stronami parzysta lub nie, a może lewa i prawa, a może góra dół) Ponadto nie widać jak w modelu uwzględniono zasadę Heinsenberga. A co z takim tworem jak mionium? Ładna ciekawostka to wszystko.

Dr J.Cz.